

Nr 220 (233)

**„Kulturalny”
mażonek**

Pracownicy sklepu Po-
wstecznej! Spółdzielni
Spożywców przy ul. Da-
zyskiego 51, zauważy-
li że ich koleżanka ob.
Dziurkowa od pewnego
czasu przychodzi do pra-
cy z silićkami na twarzy.

Jak się okazało sił-
ce powstały od uderzeń
nieśleda która zwykły sie
posługiwać mał. obyw.
Dziurkowej.

Sadzimy że M. O. po-
winna pouczyć brutalną

o konfleksji kultural-
nego załatwiania małżo-
nek nieporozumień

Fabryka pieniędzy

p. Hadrycha

Przy ul. Marcina 56
prosperuje sobie pod fir-
mą Ciesielski i Sp. wy-
twórnia soków owoc-
owych. W rzeczywistości
właścicielem wytwórni
jest p. Hadrych, które-
mu zapewne wrodzona
skromność nie pozwala
przyznać się do tego, że
oprócz wytwórni jest je-
szcze właścicielem zu-

pełnie niecie prosperują-
cej restauracji.

Gorzej jednak, że pan
Hadrych traktuje wy-
twórnię jako „fabrykę
pieniędzy” opłaniając
wypłaty pracownikom
i przetrzymując ich poza
godzinami pracy, przy-
czym zapomina również
o dodatkowym wynagro-
dzeniu dla nich za ten
czas.

Sadzimy że p. Ha-
drych dostanie do „Ja-
sach” nie tylko od nas,
Inspektora Pracy po-
winien go nauczyć jak
się u nas postępuje z
pracownikami.

Milionowe inwestycje na podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny w przemyśle

W trosce o zdrowie robotnika — specjalna konferencja w Gnieźnie

Onegdaj odbyła się w Gnieźnie zwołana przez Inspektorat Pracy konferencja poświęconą podsumowaniu dotychczasowych wyników i realizacji dalszych planów akcji bezpieczeństwa i higieny pracy. W konferencji, której przewodniczył inspektor pracy tow. mgr. Ludwik Głiwa, udział wzięli re-

ferenci BHP poszczególnych zakładów, przedstawiciele zw. zaw. i komitetów PZPR z powiatów gnieźnieńskiego, mogileńskiego, wągrowieckiego, żnińskiego i wrzesińskiego.

Ze złożonych przez poszczególne zakłady pracy sprawozdań wynika, że preliminowane na terenie 5 wymienionych powiatów sumy sięgają kilkudziesięciu milionów zł.

Niezależnie od tego zakłady dysponują jeszcze dodatkowymi funduszami, które również będą zużyte na poprawienie warunków pracy.

Na konferencji stwierdzono, że niektóre zakłady pracy zamiast te dodatkowe fundusze, sięgające nieraz w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy 2 000 złotych rocznie na pracownika, obrócić na takie cele jak: urządzenie łazienki, szatni, świetlic, ambulatorium, instalacji wentylacyjnych, ogrzewniczych itd., nie zrobiły dotychczas nic, by poważnie te sumy upłynęły.

Na terenie wspomnianych powiatów, znajduje się jeszcze szereg zakładów, w których ani kierownictwo, ani rada zakładowa, ani też podstawowa org. partyjna PZPR

nie wykazały należytej troski o polepszenie robotnikom warunków pracy. Niedociągnięcia te spotkały się z krytyką inspektorów pracy, którzy wydali już odpowiednie zarządzenia w celu ich usunięcia.

W podsumowaniu przebiegu obrad podkreślono z naciskiem, że milionowe inwestycje, zaplanowane w za-

kresie bezpieczeństwa i higieny pracy na rok 1950, będące wyrazem troski Państwa Ludowego o życie i zdrowie robotników, przyczynią się w znacznym stopniu do ograniczenia ilości wypadków przy pracy i schorzeń zawodowych, a tym samym spowodują dalszą poprawę bytu mas pracujących. (Ol)

Pracownicy fabryk ostrowskich dążą do udoskonalenia metod pracy

W Ostrowie odbyło się ostatnio zebranie przewodniczących kół fabrycznych i brygadierów brygad zawodniczych, na którym przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP kol. Witczak wygłosił referat na temat współzawodnictwa pracy i ukończenia II etapu tegoż na terenie fabryk ostrowskich. Mówca podkreślił niedociągnięcia w pracy oraz ogłosił wyniki konkursu na współzawodnictwo na poszczególnych odcinkach pracy, przedstawiając równocześnie konieczność przejścia do lepszych jej form.

Ze szczególnym naciskiem podkreślił on konieczność tworzenia brygad produkcyjnych we współzawodnictwie.

Dyskusja wykazała, że współzawodnictwo w fabrykach mimo pewnych niedociągnięć dało wspaniałe wyniki, o czym świadczy najlepiej fakt, że w Fabryce Ściejek DLP drugi etap współzawodnictwa pracy w

ramach planu trzyletniego został wykonany już 22 lipca i to z przekroczeniem normy. (sz)

Liga Kobiet w Międzyrzeczu realizuje plan III etapu współzawodnictwa

Członkinie Ligi Kobiet w Międzyrzeczu podjęły w ramach III-go etapu współzawodnictwa, akcję odgruzowania miasta.

Liga Kobiet ma już w powiecie 7.500 przepracowanych godzin (co stanowi połowę zadeklarowanych) w akcji żniwnej, przy oczyszczaniu cmentarzy żołnierskich radzieckich, zbieraniu złomu, oczyszczaniu i utrzymywaniu w czystości zabudowań, zagrod i klatek schodowych.

Poszczególne koła terenowe nie wyłączając gmin wiejskich przystąpiły do współzawodnictwa. Dotychczas najaktywniejszym jest nowo założone (w III etapie) Koło

Cuchnący ściek i pałace z piasku

Przechodząc ul. Sienkiewicza trudno uwierzyć, że Zielona Góra jest jednym z czystszych miast Ziemi Lubuskiej. Uszkodzonym ściekiem, wzdłuż ulicy, wolno spływa gęsta i lepka ciecz z wylewanych tam pompy i innych nieczystości.

Wprawdzie nie wszystkie domy przy ul. Sienkiewicza są skanalizowane, lecz to nie usprawiedliwia mieszkańców, że pomysł często wraz ze śmieciami wylewają na ulicę.

Niemili zapach i miliony chorobotwórczych bakterii, unoszące się nad ściekiem, wpływają fatalnie na stan zdrowia sąsiadujących ze zgnitym ściekiem mieszkańców.

Dzieci, w poszukiwaniu miejsca zabaw, korzystając z tego, że ulica ta jest mniej ruchliwa, bawią się w ścieku, lepiąc zamki z nasiąkniętego pomyjami piasku. Wielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że tak być nie powinno, kłwają z ubolewa-

niem głową nad tymi „porządkami” przechodząc obok ścieku, zatyskając z odrazą nos i na tym się kończy.

Może wreszcie władze sanitarne w Zielonej Górze zajmą się energicznie tym urągającym higienie zjawiskiem.

Rodzice zaś w trosce o zdrowie swych dzieci powinni wskazać im odpowiedniej sze miejsce do zabaw, niż brudny, cuchnący ściek. (Gm)

Zezem

Jeszcze napisy niemieckie

Przed kilkoma dniami odwiedził mnie gość z Polski centralnej, który po raz pierwszy zawiatał do Gorzowa.

Oprawdając go po mieście, chciałem mu z dumą pokazać rosnącego jak na drzewach „Ursusa”, udając się więc na ul. Śląską.

Bardzo mi jednak było nieprzyjemnie, kiedy mój gość z lekką ironią zaczął odczytywać napisy niemieckie jak: „Schutt abladen verboten”, albo „Kraftfahrzeuge Landsberg a. d. Warthe”.

Robotnicy „Ursusa” przechodzą tamtędy codziennie, powinni żądać stanowczo, ażeby w rejonie ich fabryki znikły ślady koszarnej przeszłości. (KB)

Radiolizacja szkół w Kaliszu

Kaliszki Radiowęzeł z każdym dniem rozszerza sieć radiową, obejmującą wsie i szkoły podstawowe.

W Kaliszu radiolizowane będą wkrótce wszystkie szkoły.

W drugim kwartale radiolizowano w Kaliszu trzy szkoły podstawowe nr 1, 12 i 14, zakładając we wszystkich klasach szkolnych głośniki. (K)

53 675 km bez remontu maszyny przejechał traktorzysta z Sulechowa

W pierwszych dniach sierpnia w sulechowskiej Technicznej Obsłudze Rolnictwa obchodzono niecodzienną uroczystość.

Rada zakładowa oraz dyrekcja TOR wręczyła traktorystę tow. Wacławowi Wachowiakowi dyplom uznania za czteroletnią jazdę na traktorze bez remontu tegoż.

Tow. Wacław Wachowiak rozpoczął pracę na powierzonym sobie traktorze w sierpniu 1945 r. W okresie 4 lat przejechał 53 675 km nie oddając w tym czasie swego traktora ani razu do remontu.

13 100 sztuk świń zakontraktują w r. 1950 rolnicy pow. szamotulskiego

Pomimo, że wszystkie prace na wsi, związane były ostatnio z akcją żniwną, chłopi powiatu szamotulskiego nie zapomnieli o akcji hodowlanej. Kontraktacja przebiega sprawnie dalej i przynosi każdego miesiąca należyte wyniki. Najlepszym tego dowodem są cyfry z ostatnich dwóch tygodni lipca: zakupiono 531 sztuk trzodły chlewnej o wadze 60-160 kg, zakontraktowano 79 sztuk świń.

Na ukończeniu są prace przygotowania do kontraktacji świń na rok 1950. Plan projektowany przez PZGS po rozpatrzeniu propozycji Starostwa Powiatowego Referatu Rolnictwa oraz Przetwórci Miesnej w Obornikach (dla której powiat szamotulski jest zapleczem) przewiduje zakontraktowanie 13.100 sztuk świń bekonowych.

Sądząc z dotychczasowych wyników akcji „H” w powiecie, plan ten zostanie na pewno zrealizowany, gdyż ogół rolników zdaje sobie dobrze sprawę z ważności zagadnienia kontraktacji dla

unormowania sytuacji na odcinu zaopatrzenia ludności w mięso. (F.B.)

Załoga Zakł. Włókienniczych w Gorzowie rozpoczęła akcję antyalkoholową

Nasz korespondent tow. W. GŁOWACKI donosi:

Pracownicy naszego zakładu przystąpili do prowadzenia akcji antyalkoholowej. Na specjalnym zebraniu ob. Nowakowski wygłosił obszerny referat, omawiający zły wpływ alkoholu na organizm człowieka, deprawowanie charakterów na skutek pijactwa i obciążenia dziedziczne wśród dzieci pijaków.

Do Komitetu mającego kierować tą akcją wybrano: ob. T. Głowackiego (przewodniczący) ob. St. Kołodziejaka i ob. Annę Łacwig (członkowie).

Ob. Nowakowski naszkicował zadania nowo wybranego komitetu antyalkoholowego i współpracę z przy-

chodnią przeciwalkoholową Państwowego Instytutu Higieny Psychiczej w Gorzowie.

W dyskusji pracownicy okazali daleko idące zrozumienie dla tej akcji i przyrzekli komitetowi poparcie.

Na wycieczkę do Warszawy pojedzie załoga Fabryki Konfekcji z Gniezna

Nasz korespondent przy Fabryce Konfekcji, tow. GÓRECKA, donosi:

Staraniem kierownictwa i rady zakładowej Fabryki Konfekcji w Gnieźnie, załoga fabryki wyjeżdża przy końcu bm. na dwudniową wycieczkę do Warszawy. W stolicy odbudowującego się z ruin kraju, pracownicy zwiędzą między innymi Tra-

Książka KUK przyjaciele każdego

se W—Z, odnowione zabytki, dzielnice mieszkań robotniczych i wiele innych obiektów, które stanowią niezbyt dowód wysiłków twórczych Państwa Ludowego w usuwaniu ran, zadanych przez hitlerowski okupant.

Oplaty dla uczestników wycieczki będą bardzo niskie, ażeby jak największej ilości pracowników umożliwić wzięcie w niej udziału.

Koszty robót wykonanych w r. 1948 wyniosły 18.616.240 zł. Roboty konserwacyjne wykonane w 105 proc.

W planie 6-letnim natomiast projektuje się wykonać na drogach państwowych: roboty inżynierskie, poszerzenie do 6 mtr. dróg na trasie 34,5 km, wraz z ułożeniem dywanika smołowego, a na drogach powiatowych, budowę nowych dróg długości 14,0 km, odnowienie nawierzchni długości 48,0 km, na drogach gminnych ułożenie twardej nawierzchni na trasie 41,5 km, i budowę ulic miejskich 3,7 km.

Komisja dokonała lustracji następujących gmin: Górz, Ostrowo, Kalisz, Błaszki, Iwanowice, Staw, Marchwacz, Koźmin, Strzałków i Kamień i stwierdziła, że akcja poszukiwania stonki w pow. kaliskim stoi na właściwym poziomie. (K)

Międzynarodowa Komisja Kontroli Akcji Przeciwnostkowej przybyła do Kalisza

Do Kalisza przybyła specjalna Komisja Międzynarodowa, celem dokonania kontroli akcji poszukiwania stonki ziemniaczanej na terenie powiatu kaliskiego.

W skład komisji wchodzi: przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa ZSRR inż. Rubanowicz z Moskwy i delegat Woj. Urzędu Stacji Ochrony

Roślin, insp. Kiewl z Poznania.

Komisja dokonała lustracji następujących gmin: Górz, Ostrowo, Kalisz, Błaszki, Iwanowice, Staw, Marchwacz, Koźmin, Strzałków i Kamień i stwierdziła, że akcja poszukiwania stonki w pow. kaliskim stoi na właściwym poziomie. (K)

Uwaga bokserzy „Związkowca - Stelli”

Kierownictwo sekcji bokserkiej „Związkowca Stelli” zawiadamia swoich zawodników, że I drużyna została zgłoszona do rozgrywek o mistrzostwo kl. A okr. Poznań. Pierwszy mecz mistrzowski rozegrany zostanie 4 9 br.

Dni treningów ustalono

na poniedziałki, środy i piątki w hali sportowej szkoły nr 5 przy ul. Chrobrego.

Zapisy nowych członków przyjmują się każdorazowo podczas treningów. Treningi odbywają się pod kierownictwem instruktorów ob. ob. Kuczkowskiego i Wesółowskiego. (ps)

Kara śmierci za sadystyczne morderstwo

W czerwcu br. donosiliśmy na łamach naszego pisma o morderstwie popełnionym przez St. Piskorskiego na Walentym Drabiku w pow. międzychodzkim.

Nowe Koła Gospodyń Wiejskich

W ostatnich dniach aktywistki L. K. wyjechały w teren pow. kaliskiego z referatami na temat ruchu kobiecego w życiu politycznym i gospodarczym.

Rezultatem tej akcji było założenie czterech kół Gospodyń Wiejskich Zw. Samopomocy Chłopskiej w Gminie Zborów. Nowe Koła Gospodyń Wiejskich mają swoje siedziby w gromadach Borków, Ruszew, Tykadłów i Goliśzew. (in)

Epilog tej ponurej zbrodni rozegrał się onegdaj przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Międzychodzie.

Akt oskarżenia zarzucał 48-letniemu Piskorskiemu, ojcu 7 dzieci, popełnienie morderstwa na 30-letnim W. Drabiku zam. w Mościejówie w maju br. przez zadanie około 30 ran kłutych i ciętych przy pomocy noża i siekiery.

Przyczyną sadystycznej zbrodni, jaką popełnił oskarżony Piskorski, był spór o mieszkanie. Osk. Piskorski do popełnienia zbrodni przystąpił, tłumacząc się obawą przed napaścią Drabika na jego dom.

Sąd po przesłuchaniu 11 świadków, i biegłego, zbadaniu dowodów rzeczowych oraz przeanalizowaniu podłoża morderstwa i wysłuchaniu stron, skazał osk. St. Piskorskiego na karę śmierci bez prawa apelacji do wyższej instancji sądowej. Skazanemu przyśługuje jedynie prawo odwołania się o ułaskawienie do Prezydenta RP. (wki)

Kronika WIELKOPOLSKI

Chodzież

24,6 MIL. ZŁ. WYDANO NA BUDOWĘ DRÓG I MOSTÓW

Do dużych osiągnięć w gospodarce powiatu chodzieskiego należy m. in., rozbudowa dróg.

W okresie powojennym odbudowano tam 4 mosty, odnowiono nawierzchni szosowych 28,5 km., wybudowano nowych dróg 3,29 km., konserwacja objęto 591 km. z funduszy państwowych wydatkowano na drogi 23.205.000 zł., z powiatowych 1.447.000 zł.

Wykonanie robót inwestycyjnych na drogach wzrosło od r. 1946 w stosunku do r. 1948 o 220 proc., a w stosunku do r. 1939 wzrost robót wynosi 321 proc.

Plan roczny 1949 r., wykonany będzie w 100 proc. do 30 września br.

W planie 6-letnim natomiast projektuje się wykonać na drogach państwowych: roboty inżynierskie, poszerzenie do 6 mtr. dróg na trasie 34,5 km, wraz z ułożeniem dywanika smołowego, a na drogach powiatowych, budowę nowych dróg długości 14,0 km, odnowienie nawierzchni długości 48,0 km, na drogach gminnych ułożenie twardej nawierzchni na trasie 41,5 km, i budowę ulic miejskich 3,7 km.

Koszty robót wykonanych w r. 1948 wyniosły 18.616.240 zł. Roboty konserwacyjne wykonane w 105 proc.

Leszno

LIGA KOBIECZNA W LESZNIE SZKOŁI NOWE KADRY PRACOWNIC KONFEKCYJNYCH.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Lesznie prowadzi od kilku dni kursy konfekcyjne, w których udział bierze 30 kobiet z Leszna i powiatu. Kursy te mają na celu wykształcenie nowych bielizniarek. Kursy trwać będą przez 3 miesiące po 6 godzin dziennie.

Uczestniczki zapoznają się z technologią konfekcji, maszynoznawstwem i masowym krojeniem odzieży. Prócz tego w czasie zajęć teoretycznych profesorowie szkół średnich i zawodowych wykładają przedmioty z zakresu spółdzielczości, chałupnictwa, kalkulacji, higieny i bezpieczeństwa pracy i nauki o Polsce współczesnej. Przeprowadzane też są obszernie pogadanki na tematy społeczno — wychowawcze. Kierowniczką kursu jest ob. Barbara Kulpińska.

Po ukończeniu tych kursów, uczestniczki będą mogły otrzymać zajęcie w fabryce konfekcyjnej w Lesznie. Która Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet zamierza już w najbliższym czasie uruchomić. (Ws)

Nowy Tomyśl

MECHANIZACJA ROLNICTWA W POWIECIE NOWOTOMYSKIM PRZYNOSI OWOCE.

Dzięki umiejętnemu wykorzystaniu czeskich ciągników „Zetor” i należytą organizacją pracy przy uprawie roli, w zespole Zakrzewko należącym do PGR, w Łomnicy pow. nowotomyskiej go osiągnięto duży sukces.

Pod kierownictwem administratora zespołu ob. Napieraty, natychmiast po zwózce zbóż przystąpiono do plukowania 6 skibowym plugiem ciągnionym przez traktor „Lanza”. Bezsprzecznie za nim puszczono ciągnik „Zetor” produkcyjny czeskiej przemyślności, bronią posiewnymi. W ten sposób wykonano równocześnie trzy czynności.

W ciągu dnia zaostrano i obsiano w ten sposób 7,5 ha. Traktorysty i pracownicy zespołu Zakrzewko są bardzo zadowoleni z tych osiągnięć, wyrażając podziw dla dobrej zorganizowanej zmechanizowanej pracy na roli, która zaoszczędziła sił roboczych, a jednocześnie przyspieszyła uprawę roli.

Dyr. PGR Pralat podczas przeprowadzonej inspekcji wyraził pracownikom zespołu w Zakrzewku uznanie. Organizacja pracy w Zakrzewku jest godna pochwały i naśladowania. (N-D)

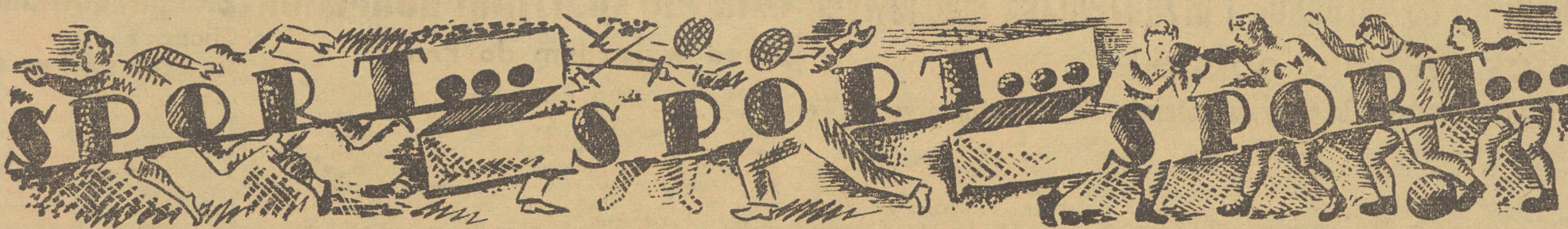
Wolsztyn

KOBIETY W ZARZĄDACH GMINNYCH SPÓŁDZ. ZSCH.

W wyniku wyborów nowych władz do Zarządów Gminnych Spółdzielni ZSCH na terenie powiatu wolsztyńskiego do zarządów Spółdzielni weszły ludzie wyrobieni społecznie i obeznani z ruchem spółdzielczym. Są to przeważnie robotnice rolne i chłopi małe i średnioladni, w tym znaczna ilość kobiet.

Dotychczas kobiety wiejskie na tym terenie nie brały prawie zupełnie udziału w ruchu spółdzielczym.

W 9 Spółdzielniach gminnych o łącznej liczbie 3555 członków jest tylko 280 kobiet. W skład nowych zarządów wchodzi jednak na 32 osoby 13 kobiet. Jest to niewątpliwie duży krok naprzód.



O mistrzostwo Ligi

„Gwardia-Wisła” pokonała ŁKS 5:3

W meczu o mistrzostwo Ligi Wisła pokonała drużynę Łódzka 5:3 (3:3).

Wisła: Jurawicz, Dudek, Flanek, Snopkowski, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz Kohut, Rupa, Mamoni. ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc, Sołtyśzewski, Pietrzak Urban, Hoggen-dorf, Patkolo Baran, Łącz, Gwoździński.

Po 30 min. gry ŁKS prowadził 3:1, mimo to Wisła zdołała rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść, zdobywając bramki przez: Kohuta — 2, Rupe, Mamonia i Gra-

cza Wszystkie trzy bramki dla ŁKS zdobył Baran.

W zawodach tych Wisła wykazała spadek formy, dotyczy to głównie linii pomocy, gdzie Szczurek nie spełnił pokładanych w nim nadziei. W napadzie dobrze zagrał Rupa, skutecznie ha-

mując zagrania dobrze w tym dniu usposobionego Barana. Z drużyny Łódzkiej na wyróżnienie zasługują: Szczurzyński, Baran, Łącz, Patkolo i Włodarczyk. Sędziował Kuc z Sosnowca. Zawody oglądało 8 000 widzów.

Kolejarz-AKS 1:1 (1:1)

Rozegrany ostatnio mecz ligowy pomiędzy drużyną Kolejarza a drużyną AKS, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Podajemy w skrócie przebieg gry: w 15 minucie zawodnik AKS Cholewa zdobywa gola prowadzenie dla swej drużyny, w 20 minucie, po pięknie przeprowadzonej akcji Czupczyk z podania Anioły strzela również gola, bramkę wyrównując i ustalając wynik dnia.

Technicznie przeważała na boisku drużyna Kolejarza, zawodnicy AKS zagraли bar-

dzo ostro. W drużynie poznajskiej najlepszym był Tarka, słabiej zagrałi Słoma i Wojciechowski I.

Zdobywamy Odznakę Sprawności Fizycznej

WARSZAWA (PAP). Sto- leczny Urząd Kultury Fizycznej przeprowadzać będzie na nowym boisku stadionu Wojska Polskiego (za pływalnią) zaprawę i próby trójbój do Odznaki Sprawności Fizycznej.

Z międzynarodowych mistrzostw tenisowych w Sopocie

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski w Sopocie odbyły się następujące gry:

Gra pojedyncza mężczyzn: Olejniszyn (Legia W.) — Tłoczyński (Ogniwo Szczecin) 1:6 6:3, 6:8 6:2, 6:2, Piątek (Związkowiec Poznań) — Niestrój (Stal Katowice) 7:5, 6:3, 6:2, Krejciak (CSR) — Chytrowski (Stal Katowice) 6:3, 6:0, 6:1, Skonecki (Legia W.) — Javorski (CSR) 6:0, 6:0, 6:2.

Gra pojedyncza juniorów: Javorski (CSR) — Kudłiński (Legia W.) 6:1, 9:7, Radzio (Legia W.) — Licis (Stal Katowice) 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza kobiet: Miskova (CSR) — Stępkowska (Ogniwo Sopot) 6:2, 6:2,

Tłoczyńska (Ogniwo Szczecin) — Rudowska (Legia W.) 6:3, 6:2, Popławska (Stal Gliwice) — Jaskowiakówna (Związkowiec Poznań) 6:2, 6:2, Jędrzejowska (Stal Katowice) — Miklicka (Ogniwo Sopot) 6:1, 6:0.

Gra mieszana: Miskova,

Javorski — Jaskowiakówna, Chytrowski 6:3, 6:4.

Gra podwójna mężczyzn: Krejciak, Javorski — Hebda, Beldowski 6:4, 6:4, 3:6, 2:6, 6:0, Niestrój, Chytrowski — Licis, Sebrała 6:4, 6:0, 6:0, Piątek, Olejniszyn — Skonecki II Borowczak 6:2, 6:1, 6:0, Skonecki, Tłoczyński — Bratek, Mrokowski 6:1, 6:2, 6:3.

Lista zawodników polskich dopuszczonych do wyścigu kolarskiego Skład drużyny rumuńskiej ustalony

Polski Związek Kolarski, w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym wyścigu, ustalił skład drużyny polskiej oraz zawodników w konkurencji indywidualnej dopuszczonych do udziału w wyścigu.

Drużyna narodowa: Napierała (kapitan drużyny), Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Saliya, Wyglenda, Nowoczek. Indywidualnie biorą udział w wyścigu zawodnicy: Tuora, Siemiński, Mich, Olszewski, Bukowski, Piegat, Leśkiewicz, Czyż, Pietraszewski, Targoński, Motyka, Budkiewicz, Paprocki, Świercz, Stolarczyk, Łazarczyk, Wojciech, Królikowski, Wandor, Broszczak, Lipiński, Cuch.

Zawodnicy: Wójcik, Kapiak, Wrzesiński, Rzeźnicki, Siemiński, Mich, Olszewski, i Motyka będą mogli wziąć udział w wyścigu dopiero po zwrocie rowerów do PZKol.

Wszyscy zawodnicy zostaną poddani szczegółowemu badaniu lekarskiemu i w zależności od decyzji doktora mogą zostać skreśleni z listy.

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu nadeszła depesza z Bukaresztu, w której Rumuni podają skład swojej drużyny. Przedstawia się on następująco: Niculescu, Norhadian, Sandru, Dumitrescu, Naidin, Negoescu, Chicomban N. i Chicomban T. Rezerwowym jest Chiochodaru.

Jak widać Rumuni przysyłają do Polski najlepszy swój skład, który z powodzeniem może walczyć o pierwsze miejsce.

Związkowiec-Warta — Kolejarz-Polonia 2:1 (1:1)

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo I Ligi między warszawską drużyną kolejarzy (Polonia) a poznańskim Związkowcem (Warta) zakończyło się zwycięstwem warszawskiej drużyny 2:1 (1:1).

Spotkanie było emocjonujące, ale nie stało na godzinę ligowców poziomem. Lepiej technicznie i kondycyjnie byli goście warszawscy, dla których w 8 min. bramkę zdobył Szulczak. Opóźnienie w 25 min. wyrównanie. Kaczmarek w 18 min. drugiej połowy ustalił wynik końcowy.

Regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski

W dniu 12 bm. zakończyły się na jeziorze Klekiz pod Poznaniem, eliminacje do regat żeglarskich o mistrzostwo Polski w klasie jol olimpijskich.

W dniu wczorajszym na tymże jeziorze Związkowy Yachtklub Polskiej na polecenie Polskiego Związku Żeglarskiego zorganizował żeglarskie mistrzostwa Polski w tej samej klasie.

REPORTAŻE I WIADOMOŚCI

z meczów międzypaństwowych — przynosi dwa razy w tygodniu ilustrowane pismo

„SPORT”

O puchar Davisa

Australia — Włochy 1:0

Rozpoczęło się tu finałowe spotkanie międzystrefowe o puchar Davisa Australia — Włochy.

Po pierwszym dniu prowadził Australia 1:0, dzięki zwycięstwu Sidwella (A) nad Cucellim (Wł) 6:2, 6:4, 2:6, 6:2.

Drugie spotkanie Sedgman (A) — M del Bello (Wł) zostało odwołane do dnia następnego z powodu deszczu.

Motocykliści po'ści' startują w Ołomuńcu

Na międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Ołomuńcu w dniu 18 bm. PZM projektuje wystąpienie 5 czołowych zawodników polskich: Zymirskiego i Markowskiego z „Okocia” (Warszawa), Mielocha z „Gwardii” (Poznań) oraz braci Brunów z PKM „Ogniwo” (Warszawa).

Na drodze do umasowienia sportu w Kaliszu

W życiu publicznym sport zajął jedno z czołowych miejsc. Najwyższe władze państwowe poświęcają wiele uwagi i czasu tej dziedzinie, otaczając ją swoją opieką. Jednakże nie wszyscy obywatele doceniają doniosłość wychowania fizycznego, nie zdają sobie sprawy z faktu, że poszczególne rodzaje sportu winny dawać nie tylko parę godzin godziwej i przyjemnej rozrywki, czy zabicia nudy życiowej, lecz poprzez racjonalne uprawianie poszczególnych dyscyplin sportowych winniśmy zagwarantować sobie jak najdłuższy żywot w dobrym zdrowiu. Czyż nie milej chwycić w ręce wiosła i po znojnym trudzie w fabryce czy biurze ruszyć łodzią na wycieczkę, zamiast w dusznym lokalu, wśród kłębow dymu z papierosów truć swój organizm?

filiżanką „pół czarnej”. Boiska sportowe w Kaliszu, a zwłaszcza przystanie wioślarskie są wyjątkowo pięknie położone, duża ilość drzew oraz bezpośrednio sąsiedztwo Parku Miejskiego stwarzają korzystne warunki zdrowotne, stanowiąc jeden z najbardziej urozecznych zakątków Kalisza.

Doceniając tak doniosłą rolę sportu postanowili związki zawodowe w Kaliszu upowszechnić sport, dając każdemu chętnemu możliwość uprawiania odpowiedniej dyscypliny sportowej. W wyniku porozumienia odbyło się dnia 2 bm. zebranie organizacyjne delegatów Związków Zawodowych Pracowników: Samorządowych i Służby Zdrowia, Państwowych, Finansowych (Bankowców i Skarbowców) Sądowych i Prokuratorskich, Nauczycieli, na którym postanowiono zawazać na terenie miasta Kalisza Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo”. Zebrani jednogłośnie poparli zgłoszony wniosek, dokonując wyboru zarządu w osobach: prezes mgr. Stanczykiewicz, wiceprezes Szymoniak sekretarz Muszyńska, skarbnik Rudowicz, gospodarz Perliński, ref. kult.-oświatowy Jankowski, ref. szkoleniowy Sokołowski.

Zarząd Ogniwa powziął jednomyślną uchwałę dotyczącą połączenia się Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego z ZS Ogniwo.

Władze naczelne Ogniwa przyjął powstanie koła w Kaliszu z uznaniem nadając mu kolejny nr 12.

Kierownictwo sekcji wioślarskiej objął kol. mec. Wróblewski, sekcji piłki nożnej kol. Walczyński, sekcji piłki ręcznej kol. Orchow-ski, sekcji lekkoatletycznej kol. Sokołowski.

ZS Ogniwo korzysta z lokalu ZG Samorządowców przy ul. Garbarskiej 4, do czasu wyremontowania własnego lokalu. (Es)

Borowskiego („Budowlani”) i Przędzomskiego („Ogniwo”).

Automobilklub Polski w Szczecinie organizuje w dniach 14 i 15 bm. 2 dniowy raid automobilowy, na trasie Szczecin — Międzywodzie — Międzywodzie — Szczecin. Po 1 etapie w Międzywodzie odbędzie się próba szybkości, hamowania, przyspieszenia i t.d., a w Międzywodzie eliminacje do mistrzów Polski — próba zręczności i sprawności.

W celu spopularyzowania sportu kolarskiego Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Słupsku organizuje wyścig kolarski, na trasie Słupsk — Ustka, — Słupsk, długości 54 km.

W ubiegłym miesiącu Powiatowa Rada Zaw. zorganizowała wyścig ulicami Słupska, na dystansie 13 km.

W pierwszych dniach września projektowany jest wyścig dookoła powiatu słupskiego.

Co słychać w Szczecinie?

Najstarszy kolarz szczeciński — Broszczak otrzymał zwolnienie z „Gwardii” i zasilł szeregi „Związku kowca”.

„Związkowiec” wraz z OZKol. czynią starania o dopuszczenie go do startu w „Tour de Pologne”, jako jedynego kandydata okręgu szczecińskiego.

Szczeciński OZPN organizuje w dniach 3 i 4 września w Szczecinie błyskawiczny turniej piłkarski, z udziałem wszystkich klubów Szczecina, których start jest obowiązkowy. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na FOS. Kluby, które nie wezmą udziału, urządzi imprezę we własnym zakresie i dochód przeznacza na odbudowę Warszawy.

Nagrodą dla zwycięzcy jest puchar przechodni, ufundowany przez OZPN.

Na zawody kolarskie o puchar OZKol. w Łodzi okręg szczeciński wyznaczył Broszczaka i Janickiego („Związkowiec”) oraz

J. MROZEK

Zagadnienie sportu w życiu i pracy organizacji partyjnej

W kwietniu br. na Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Bolesław Bierut powiedział: „Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć je większą troską i opieką partyjną.

W ten sposób również skutecznie służyć sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych”.

Nie trzeba chyba podkreślać wagi i znaczenia, a przede wszystkim słuszności wyżej przytoczonych słów Przewodniczącego naszej Partii. Trzeba bowiem przyznać, że w nawałe pracy politycznej i organizacyjnej nasze ognia partyjne i ich ośrodki kierownicze — komitety — zapomnieli trochę o tak ważnym odcinku jak wychowanie fizyczne młodzieży i sport.

Jeżeli myśła o tym władze centralne naszej Partii, jeżeli od czasu do czasu, wróciła do uwagi Komitet Wojewódzki to w Komitecie Powiatowym Miejskim i Gminnym, temu zagadnieniu nie poświęca się ani jednej minuty czasu.

A właśnie nie gdzie in-

dzie tylko w tych komitetach, w komitetach powiatowych, miejskich, dzielnicowych, gminnych i fabrycznych, które stykają się bezpośrednio ze wszystkim zagadnieniami naszego życia, które bezpośrednio nadzorują życie i pracę podstawowych organizacji naszej Partii, zagadnienie wychowania fizycznego i sportu, zagadnienie troski o zdrowie i fizyczną ciężką pracę młodego pokolenia Polski Ludowej winno być jednym z pierwszoplanowych.

Gdybyśmy przewertowali protokoły posiedzeń i zebrania naszych komitetów i podstawowych organizacji partyjnych za okres 5 lat, to nie spotkalibyśmy, że ta czy inna organizacja partyjna postawiła zagadnienie sportu na porządku dziennym obrad, że bliskie jest jej zagadnienie wychowania fizycznego młodzieży danego powiatu czy miasta, gminy, gromady czy zakładu pracy.

A przecież sport, to jedno z najbardziej umiłowanych zainteresowań młodzieży, to droga do pozyskania młodzieży, to droga do jej wychowania.

Organizacje sportowe w Polsce skupiają setki tysięcy młodych obywateli i nie może być obce naszej Partii,

naszym działaczom i aktywistom partyjnym, jak te organizacje oddziałują na młode umysły i jak nimi kieruje.

Jeżeli władze centralne naszej Partii pomyślały o pionach sportowych to w tym celu, aby sport uzdrowić, aby go umasowić, aby młodzież naszą wyrwać z rąk drobnomieszczańskich „mecenatów”, którzy ze sportu polskiego uczynili arenę różnego rodzaju „interesów” osobistych, nie rzadko wrogich obecnej rzeczywistości, a w każdym razie z tą rzeczywistością nie mających nic wspólnego.

A gdy tak jest, to komitety naszej Partii, to wszystkie jej ognia, winny otoczyć troskliwą opieką organizację i kluby sportowe na swoim terenie zainteresować tym zagadnieniem cały swój aktyw młodzieżowy, dopilnować, aby w zarządach zrzeszeń i klubów sportowych znalazł się element nawiąskom demokratyczny.

Moim zdaniem zagadnienie to winno jak najprędzej stanąć na porządku dziennym odpowiednich komitetów partyjnych winno być jak najgłębiej przeanalizowane i rozpracowane w duchu założeń programowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Autokarem po terenach i urządzeniach sportowych stolicy Wielkopolski

Celowa i pożyteczna inicjatywa referatu KF i Sportu przy ORZZ

Staraniem Referatu Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ, a w szczególności jej ruchliwego referenta ob. Jana Dziedzica, inspektorzy poszczególnych Zrzeszeń Sportowych, Partii, prasy i in. mieli możliwość w ciągu jednego dnia zwiedzić wszystkie ważniejsze obiekty sportowe na terenie miasta Poznania i w najbliższej okolicy jak również nowe, pod rozbudowę nadające się tereny.

Podczas kilkugodzinnej przejażdżki specjalnym autokarem, wyczerpujących informacji udzielał obok ob. Dziedzica, dyr. Dembiński, przedstawiciel Wydz. Rozbudowy Miasta, Wydz. Urządzania i in.

Szan obecny naszych boisk nie jest zadawalający. Przede wszystkim boiska w większej części są już za szczupłe by pomieścić stale wzrastającą ilość widzów na bez wyjątku wszystkich imprezach. Kilka już istniejących boisk w ogóle nie nadaje się pod rozbudowę, tak, że będą one miały charakter boisk treningowych np. boisko przy Radiostacji (ul. Świerczewskiego). Zdaniem zwiedzających znakomicie do rozbudowy nadawałoby się Arena pod PKW, jednak tutaj wiąże się ewentl. plany z przyszłą wielką wystawą.

Z miejsc pod budowę boisk nadaje się teren położony na Górczynie przy torze kolejowym, przy ul. Świerczewskiego, na Dębcu oraz wolne tereny (tzw. Draheim) na Jeżycach i przy Cytadeli. Ostatnie odpowiadałyby klubom mającym siedzibę w tej okolicy. W każdym razie terenów jest nie wiele, biorąc pod uwagę w wielkim tempie rozwijające się życie sportowe na wszystkich odcinkach.

Można by znaleźć jeszcze pewne tereny po prawym brzegu Warty, lecz tutaj są pewne trudności natury komunikacyjnej, które niewątpliwie po wybudowaniu mostów, nie powinny nasręczać większych trudności.

Z ośrodków pozamiejskich wzgl. znajdujących się na samych peryferiach miasta, a znakomicie nadających się na miejsca wycieczkowe, wy poczynkowe i sportów wodnych zwiedzono pięknie położony, wśród lasów iglastych Strzeszynek. Jest tutaj wcale ładna plaża, bardzo czysta woda i dojazd stosunkowo łatwy.

Kiekrz, znany ośrodek żeglarski otoczony jest licznymi zabudowaniami i letniskimi domkami Zrzeszeń Żeglarskich ZMP, Włókniarza, Yacht Klubu Wielkopolskiego, Poczłowca, Wilków Morskich i in. brak tutaj jednak w pobliżu lasu.

Przyszłym centrum sportów wodnych nie tylko dla Wielkopolski, ale dla całego kraju będzie niewątpliwie, będące w trakcie końcowych prac — jezioro maltańskie, otoczone pięknymi lasami Mały, Białej Góry i Chartowa. Obok przepięknego, 2000 m toru wioślarskiego, z którego korzystają będą również kajakowcy, a także i żeglarze, stanąć ma wielka pływalnia w jednej części przeznaczona dla szerokiej warstwy społeczeństwa a w drugiej dla pływaków wyczynowych. Pływalnia ta znajdzie swe efektowne oparcie o obszerny park, który stanie na terenie b. strzelnicy.

Ten kilkugodzinny przegląd naszych boisk, parków, pływalni itp. urządzeń wykazał co posiadamy w zakresie urządzeń sportowych, co się w tej chwili buduje, co odbudować bezwzględnie należy (stadion miejski) i tereny, na których

rych winny stanąć odpowiednie urządzenia dla Zawodowych Zrzeszeń Sportowych, na których już dzisiaj w większej mierze opiera się całokształt życia sportowego w Polsce Ludowej.

T. P.

Ostatnie sparringi hokeistów przed wyjazdem do Pragi

Hokeistów naszych czeka w najbliższych dniach poważne zadanie reprezentowania barw Polskiej Ludowej na mistrzostwach hokejowych Europy, które rozegrane zostaną w Pradze, w dniach od 1—6 września br.

PZHT z jego niezmordowanym prezesem ob. Z. Piękniewskim na czele, kapita-

nem związkowym S. Paczkowskim, przew. Wydz. Sport. Sobieckim od dłuższego czasu starannie przygotowuje naszą reprezentacyjną ekipę do tej ciężkiej pracy. Ostatnie mecze na terenie międzynarodowym wykazały że hokej polski nie jest wcale takim kopciuszkiem, za jakiego się go uważało w kraju.

Po dwutygodniowym obozie kondycyjno-treningowym w Żerkowie, gdzie mniej więcej ustalono skład reprezentacji Polski odbyły się dalsze spotkania o charakterze sparringowym w Gnieźnie i Zielonej Górze. W dniu 15 bm. o godz. 11 na boisku hokejowym w Poznaniu odbędzie się ciekawe spotkanie pomiędzy reprezentacją PZHT i reprezentacyjną jedenastką m. Poznania. Będzie to już jedna z ostatnich eliminacji, po czym przyszedł nasz reprezentanci którzy rekrutować się będą z klubów „Związkowca” z Poznania i Gniezna, z Zrzeszenia Sportowego Włókniarza — KS Lechia z Poznania, „Kolej” i „Chrobrego” z Gniezna, zebrani zostaną jeszcze raz na obozie w Poznaniu.

Z końcem sierpnia hokeiści opuszczają Poznań, by stanąć w stolicy Czechosłowacji w Złotej Pradze. (p)

ZKS „Budowlani” Chodzież propaguje sport na wsi

Zgodnie z zaleceniem G. U. K. F. przystąpił ostatnio do propagowania sportu na wsi również ZKS „Budowlani” z Chodzieży, organizując pierwszą z zaplanowanych imprez tego rodzaju w miejscowości Szamocin. Na program złożyły się zawody lekkoatletyczne w konkurencji żeńskiej i męskiej, pokazowe walki pięściarskie oraz mecz piłki nożnej. Wyróżnili się: Jagielski w skoku w dal (6.02 m) oraz Kaszuba w skoku wzwyż. Impreza zdobyła sobie uznanie całego społeczeństwa Szamocina.

KOMUNIKAT

Sekcja Bokserska KS „Związkowiec-Warta” zawiadamia wszystkich członków o rozpoczęciu się z dn. 17 bm. treningach bokserskich w sali gimnastycznej Miejskiego Główn. i L. Handlowego przy ul. Śniadeckich w godz. od 19—21.

Z uwagi na bogaty program sezonu prosimy o jak najszybszy udział wszystkich członków. Kierownictwo sekcji zawiadamia równocześnie, że z dniem 23. 8. br. o godz. 19 w tej samej sali wznowiony zostanie kurs bokserski dla nowicjuszy. Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu mieszczący się w Domu Poczłowca przy Al. Marcinkowskiego 20 w godz. od 9—16 do dnia 22 bm.



na poniedziałek 15 sierpnia 49 r.
6.55 Pr. am dnia; 7.00 Audycja dla wsi; 8.00 Dziennik poranny oraz przegląd prasy stołecznej; 10.00 Reportaż naukowy; 10.20 Audycja regionalna z Biskupina; 11.00 Fragmenty opery „Glocon da” Ponchiello; 12.04 Poranek symfoniczny; 14.10 Audycja dla młodzieży w związku z Festiwalem w Budapeszcie; 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry pod dyr. Konrada Bryzka; 18.00 „Chleba dosyć” — audycja rozrywkowa; 19.05 Muzyka; 19.30 „Mozart muzyka”; 19.45 „Verbena nobile” — opera w I akcie Stanisława Moniuszki; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Muzyka taneczna; 22.29 Wieczór Sonat — Transmisja z Lucerny; 23.35 Ostatnie wiadomości; 23.55 Muzyka taneczna; 23.50 Program na dzień następny.

Adres Redakcji i Administracji
Poznań, ul. Kantata 8/9
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony: Red. nacz. 519-83, z-ca red. nacz. 504-73, sekret. 519-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 52-48.

Wydawca R. S. W. „Prasa”
Tłoczono w Wielkopolskiej Zakładach Graficznych Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu
K — 086

Przechodzisz kółko kiosku — kup tygodnik społeczno-literacki „KOBIEŃ”
Nr 32 zawiera między innymi interesujący artykuł dla młodzieży o egzaminach poprawczych.
Miłośnicy literatury znajdą ciekawe urywki listów Balzaka do Polski
Cena numeru obniżona do zł 25

Młodzież ZMP z Kościana popularyzuje sport w gminach powiatu

Młodzież ZMP z kół miejskich w Kościanie zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności umasowienia sportu i popularyzowania go w najodleglejszych zakamarkach powiatu, wśród młodzieży wiejskiej.

Już drugi raz w krótkim odstępie czasu młodzież i społeczeństwo wiejskie gminy Wielichowo oglądali mecze w piłkę nożną i siatkówkę. Pierwszy raz drużyna ZMP Kościana doznała na terenie Wielichowa porażki w stosunku 4:1, przegrywając z tamtejszym LZS. Drugi

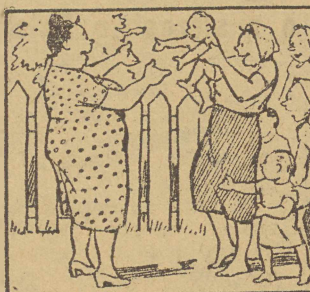
raz ZMP-owcy z Kościana zagraли w silniejszym składzie, bijąc LZS (Wielichowo) w stos. 3:1 i LZS (Bojanowo Stare) 3:0.

Drużyna ZMP z Kościana ma zamiar pojechać także do innych gmin powiatu, jednakże napotyka jeszcze na trudności, związane z przejazdem, gdyż nie posiada własnego środka lokomocji. Miejscowe przedsiębiorstwa nie rozumieją jeszcze znaczenia akcji umasowienia sportu na wsi, nie chcą wypożyczyć żadnego wozu. Wierzymy, że następnym razem kościąnczy ZMP-owcy na podobne trudności nie napotkają. (Bos)

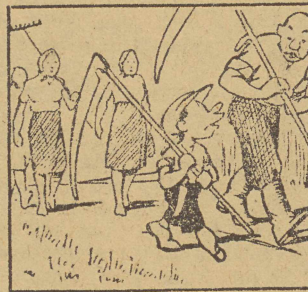
Zatwierdzenie rekordu Polski

Zarząd PZLA zatwierdził rekord Polski na dystansie 300 m z wynikiem 35,2, uzyskanym przez Lipskiego (AZS Toruń) w dniu 18 lipca br. na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie, zorganizowanych z okazji uroczystości Święta Odrodzenia Polski.

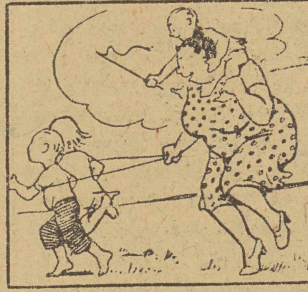
Wiciuś i Florcia



W Łubkach Wielkich właśnie żniwa
Huk roboty! Dzieci same,
więc do Florci wszystkie spieszą.
— Tu im dobrze jak u mamy.



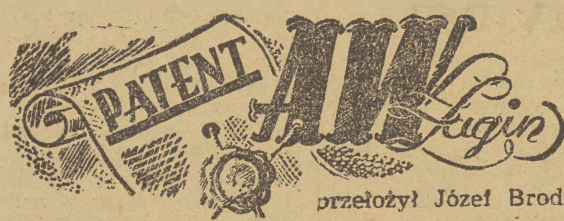
Gdy się na wsi wypoczywa,
bez zajęcia czas się wlece. —
Florcia dziećmi się zajęta,
Wiecej w polu zboże siecze.



Wio koniki! — bobas woła —
kazał wziąć się na barana.
Florcia biegnie co sił w nogach,
choć spocona i zdyszana.



Wiciuś krzepy nie łałował,
kosą machał co niemłara,
czoło wprawdzie potem zrosił
ale skośli pół hektara.



przełożył Józef Brodzki

— Ale kto wie — mówił Primo, jak gdyby głośno wypowiadając swe myśli — kto wie, może pan jest rzeczywiście moim bratem. I dzięki mnie znalazłby się pan w więzieniu!

Jak nagle olśnienie w umyśle Ogastesa zrodziła się następująca myśl: „Czyżby starszy Padrele nie chciał poznać swojego brata”. Jego były szef, Aurelius, znalazł się więc w całkowitej zależności od tego, co zechce uznać jego brat Primo. Jeżeli zechce — uzna w nim brata, jeżeli nie zechce — Aurelius Padrele nie jest w stanie udowodnić, że jest istotnie jego bratem, a ni jakimś mistyfikatorem! W braterską miłość Primo do Aureliusa Karb, podobnie jak wszyscy, którzy znali bliżej stosunki rodzinne rodu Padrele, nie wierzył zbyt. Korzyści, jakie nasuwałyby się z racji nieuznania nowego wcielenia Aureliusa, były oczywiste i mogły popchnąć do podobnego kroku ludzi w rodzaju szefa firmy „Bracia Padrele”.

Ton, jakim zwrócił się do niego Primo, dał Ogastesowi wiele do myślenia. W jednej chwili powziął postanowienie, które z góry decydowało o przyszłej świetnej karierze: postanowił zdradzić swojego dawnego szefa Aureliusa, nie poznać go, a o dalszych konsekwencjach tej nagle obranej drogi postępowania na razie nie myślał.

Co prawda ryzyko było dość duże. Aurelius mógł przecież dogadać się z Primo, a Primo w końcu poznać Aureliusa — w jednym i drugim wypadku Ogastesowi Karb groziła utrata posady. Natomiast jeżeli istotnie odgadł utajoną myśl Primo Padrele — oczekiwała go wspaniała przyszłość!

— Niestety — odpowiedział, zwracając się do Primo z wyrazem niekłamnego zdumienia na twarzy — niestety, nie mogę w tym panu poznać mojego byłego szefa. Chociażby dlatego, że mój były szef, Aurelius Padrele był znacznie mniejszy... jeśli wolno mi tak się wyrazić nawet był miniaturowy...

— Możesz się już przyznać Ogastesie! Pozwalam ci — przerwał mu Aurelius, przechodząc na bardziej familiarny ton. — Mój brat już wie o naszym spotkaniu, opowiedziałem mu!

Ogastes Karb pobał i patrząc w oczy Primo Padrele powoli cedząc słówko po słówku gotowy do niezwłocznego wycofania się, powiedział: — Wybacz pan, ale nie wiem o jakim spotkaniu pan mówi. Widzę pana po raz pierwszy w życiu.

Wbił wzrok w nieruchomą twarz Primo, lecz nie mógł wyczytać w niej nie takiego co mogłoby mu podpowiedzieć dalsze postępowanie. Natomiast Aurelius pobał jak płótno.

— Do licha! — zawołał nieoczekiwanie piskliwym głosem. — Przecież spotkaliśmy się w sobotę w restauracji hotelu „Kortez”.

Ogastes Karb skierował na niego swój wzrok i uniósł do góry swe wypłowiałe brwi.

— Niestety, szanowny panie, moje zasoby pieniężne nie pozwalają mi na odwiedzanie podobnie luksusowych restauracji. Byłem tam, jedynie raz, ubiegłej zimy, towarzysząc mojemu szefowi. Przykro mi mó-

wić o sobie, lecz przywiązanie i uczucie lojalności jakie mnie łączą z firmą...

Czyżby Karb istotnie zapomniął o tym spotkaniu? Aurelius Padrele usiłował zrozumieć powody, jakimi kierował się jego były sekretarz, i nie mógł ich zrozumieć.

— Ogastesie! Nie udawaj! — karcącym tonem przerwał mu Aurelius. — Dlaczego zaprzeczasz, że spotkaliśmy się? Znudziło ci się pracować u mnie grupce?

— Może zechce mnie pan obronić — zawołał Ogastes zwracając się do Primo nie na półciężnym głosem — przed napaściami tego zupełnie nieznanego mi człowieka.

— Ma pan słusność — odpowiedział Primo. — Zechce pan liczyć się ze słowami! — rzekł, patrząc surowo na Aureliusa.

— Jest mi niewymownie przykro — tłumaczył się Ogastes. — Czy mógłbym odejść?

— Chodzi o to, drogi panie — odezwał się do niego Primo głosem pełnym słodyczy — że ten pan na pozór nie swych dziwnych uroszczeń...

„Dziwnych uroszczeń”... „Ten pan”... — radował się w duszy Ogastes Karb. — Więc zgadłem!

— Nie mamy o czym mówić — odezwał się wreszcie zmęczonym głosem Aurelius. — Niech sobie idzie czym prędzej stąd...

— Będzie mi pan jeszcze potrzebny — powiedział Primo do Ogastesa, który zmierzał ku drzwiom. — Niech pan do mnie wpadnie za dwadzieścia minut. A teraz — zwrócił się do Aureliusa — chciałbym panu powiedzieć parę słów, za nim rozstaniemy się. Szczerze mówiąc, gdyby się pan u rano zjawił przed trzema miesiącami, bez wahania kazałbym zamknąć pana w więzieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)